

II/384/K

Stare dn. 12 VII  
1939 r.

© ARCHIWUM WISNOCHIE

Szanna Jani Matgorato!

Dziękuję za list, który otrzymałam  
10 III 1939 r. i zaraz odpisuję.

Otoż ja mieszkalam na przedmie-  
siu Cyrance 1 km od Szumstwa  
pow. Kremeniecki a z.S.P.R.  
należeliśmy do woj. Fornoopol,  
otoż wojska rosyjskie weszli do-  
nas 17 IX 1938 r. Na wigilję 24 XII  
1939 roku zabrali do aresztu  
Mikołaja Jamyrolskiego, Miery-  
stawa Koguta i jeszcze jednego  
którego zapomniałam nazwisko.  
Jamyrolski mieszkał w Szumstku  
należał do rezerwistów i do  
orkiestry dentej. O ci drudzy  
dwaj należeli do rezerwy i  
tu byli w orkiestrze i mieskali  
w Waszkowcach 3 km od Szumstwa

⑤ Janyrolskim nie nie wiem,  
nie dał znaku życia o sobie  
a Kogut był znaną i proso-  
biwał zong przez czerwony  
kryz z zachodu ale zona się  
nie zgłosiła była się repressji  
za niemieców. Na pomysłam daty  
Kwestowania policjanta

Bielasa był on tak pobity że  
z ciała wisiaty tylko stopy  
była jedna okropna masa krowa  
wa i go püsali do domu a  
za kilka dni zabrali i ślad  
po nim <sup>nie</sup> zaginął, a rozbite  
zong z ptopotków zabrali  
na sybir a córka ich  
wyjechała na wakarze  
do babci, ale nigdy nie  
mówiła gdzie babcia miesz-  
kała i o nich nie nie wiem.  
Również wywiezli moży

merony kurynka ciotka która wyszła  
za osadnika wojskowego Murzynsk  
mieszkała w Suwalsku. Siadała mi  
moja kurynka z Smeryki z Murzyn-  
ska dostała się do brata w Smeryce  
a mąż jej zmarł w J. S. R. B.  
nie wiem w jakich okolicznościach  
Również był rąbrany osadnik  
Płuta z staruszkim ojcem i całą  
rodziną i nie o nich nie wiem.  
Mego brata kolegi wojskowego syn  
i brata i matkę wywieśli  
na sybir. marwiśko ich Turki  
wysłał im stoninę pro kulka  
dale bo tak nam pisali a potem  
nie mieliśmy o nich żadnej  
wiadomości. Mego ojca аресто-  
wali raski w 1939 r. ale jego  
znajomy ukraińskie pośrednik  
do milicji i go wypuścili  
również za niemieców był аресто-  
wany i siedział kilka miesięcy.  
Również mój swagier Rlojry  
Stefaniak emeryt wojskowy  
był w więzieniu w Teremnie  
i dostaliśmy go za Łajowę.

sta kardym broda nas przesła-  
dowano, do tego przyczyniali  
się ukraińcy. Byliśmy do kupa-  
nia okopów wyznaczeni z moją,  
mieszającą siostrą, również obydwoje  
wyznaczeni do naktów w  
Dąbasiu ale zawsze su nam udało  
uratować. Weiaz nas zabierali  
z furmankami a nie nam nie  
płócili raz melicjant gonit mnie  
i byłby mnie zastrzelił ale  
niektam do ciotki to robili  
wsy. Iko bez prawnie. My, byli-  
my przesładowani bo ojciec  
miał 20 ha ziemi, regularny i  
waryetny a to już ich wrog  
jak również do rady gminny  
należał i 3.9r był wyznaco-  
ny kierowaniem obrony obiektów  
jak mosty inne obiekty w czasie  
wojny.